

S Ł O W O

Wilno, Sobota 24-go listopada 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 600000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 30000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz millmetro wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 25000 marek, za tekstem 10000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 100000 m. p. z prowincji oraz wnr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Rezolucje Zjazdu Ziemian

Zjazd ziemian kresowych odbyty w Wilnie dnia 22 i 23 listopada powziął następujące rezolucje:

I.
W sprawie reformy rolnej zjazd stwierdza, iż:

1). Zasada poszanowania własności zastrzeżona w Konstytucji winna być utrzymana przy przeprowadzaniu i finansowaniu reformy rolnej, a wszelkie dotychczasowe uchybienia winny być usunięte.

2). Jako główny cel reformy rolnej, Zjazd uważa przede wszystkim naprawę struktury agrarnej drogą energicznego przeprowadzenia racjonalnej komasacji, likwidacji serwitutów oraz podziału wspólnot, a to ze względu na szczególne stosunki rolne na kresach.

3). Termin odbudowy zniszczonych zakładów przemysłowych przewidziany w ustawie o parcelacji i osadnictwie, winien być dla zniszczonych wojną ziem wschodnich, do 1 czerwca 1926 r. odłożony.

4). Ustawodawstwo specjalne rolne byłej Litwy Środkowej, winno być uzgodnione niezwłocznie z ogólnymi ustawami Rzeczypospolitej.

II.
W kwestjach dotyczących organizacji administracji na ziemiach wschodnich Zjazd stwierdza, iż dla sanacji stosunków obecnych, nieodzowne jest utworzenie podsekretariatu stanu spraw województw kresowych przy min. spraw wewnętrznych, a to ze względu na zupełną dezorganizację władz bezpieczeństwa publicznego, niemoc i brak linii politycznej administracji i opłakane stosunki w samorządach i szkolnictwie, rezultatem których jest upadek idei polskości oraz powagi państwa, na kresach. Jednym z zadań podsekretariatu byłoby przeprowadzenie racjonalnego podziału administracyjnego.

III.
Działalność biskupa Matulewicza we wszystkich jej objawach zasługuje na miano świadome antypaństwowej i antynarodowej. Interesa zarówno kościoła katolickiego jak państwa i społeczeństwa polskiego, wymagają bezwzględnie jego usunięcia. Zjazd zwraca się do rządu i Izby prawodawczych z gorącym apelem o jaknajszysze załatwienie tej palącej sprawy.

Ze względu na pogmatwanie hierarchiczne w kościele, wynikające z faktu przynależności niektórych parafii państwa polskiego do diecezji kowieńskiej, a państwa kowieńskiego do diecezji wileńskiej, zjazd wyraża przeświadczenie o konieczności uporządkowania powyższych stosunków.

IV.
Zjazd stwierdza, iż objawy bandytyzmu, przybierające charakter epidemiczny w powiatach granicznych, a to zarówno od strony Rosji jak i Litwy, oraz fakty masowych podpałów występujące w woj. Nowogródzkim, pozwalają przypuszczać, iż stoimy wobec zorganizowanej partyzantki, zagrażającej w dalszym swym rozwoju państwowości polskiej na kresach. Przyczynę tego stanu rzeczy Zjazd widzi w słabości i demoralizacji policji państwowej i politycznej, strasznych warunkach bytowania i pracy tejsze, oraz rekrutowanie części personelu ze środowisk i organizacji w założeniu swoim wrogich Pań-

stwu Polskiemu — i zwraca się do Rządu o wypełnienie obowiązku zabezpieczenia życia i mienia swych obywateli, gdyż zło doszło do takich rozmiarów, iż tylko zarządzenia nadzwyczajne zaradzić mu będą w stanie. Zjazd zwraca się równocześnie o przykrócenie antypaństwowej i burzącej jedną warstwę ludności przeciwko drugiej, agitacji wywrotowej.

V.
Zjazd stwierdza, iż ze względu na ekonomiczną i polityczną sytuację na Kresach, niezbędne jest natychmiastowe i ostateczne uregulowanie stosunków z Litwą Kowieńską, które to państwo oficjalnie stwierdziło przez przedstawiciela swego przy Lidzie Narodów, iż jest w stanie wojny z Polską, a wyciąga z tego konsekwencje, poddając zamieszkałych na jego terenach naszych współrodaków strasznyemu prześladowaniu.

VI.
Zjazd uważa, iż wobec ogólnej oszczędności polityki Rządu, dalsze istnienie organizacji takich jak „Demat”, „Jur” na terenie kresów jest anomalją, zważywszy na wyczerpanie się zdobyczy wojennej i ustanie napływu reemigrantów. Zjazd jest zdania, iż koniecznym jest natychmiastowe zlikwidowanie takich organizacji.

VII.
Zjazd stwierdza, iż warunkiem ekonomicznego bytu i dalszego rozwoju kraju jest otwarcie komunikacji tranzytowej na Niemnie i zwraca się do Rządu o poczynienie wszelkich kroków w tym kierunku na forum międzynarodowym.

Do chwili uregulowania tej sprawy, zawarowanej traktatem Wersalskim, Zjazd uważa za konieczne zastosowanie do produktów rolnych i leśnych z dóbr Niemna taryfy różniczkowej na drodze do Gdańska, jak i też dla narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych, koniecznych dla podniesienia intensywności produkcji rolnej.

VIII.
Zjazd stwierdza, iż wyłączny zakaz wywozu zboża i produktów rolnych za granicę, wobec wolnego wywozu produktów przemysłu, wytrąca z równowagi życie ekonomiczne państwa w 70% swej ludności rolniczej, podrywa jego stan ekonomiczny, wywołując zanik siły nabywczej ludności wiejskiej i stwarza podatny grunt do agitacji wywrotowej na tle antagonizmu wsi i miasta, nie osiągając jednak w najmniejszym stopniu poprawy bytu ludności innych zawodów, gdyż dobrobyt obu tych warstw jest zbyt silnie ze sobą związany, a także, że wywóz produktów rolnych przyczyni się w wybitnym stopniu do poprawienia stanu waluty polskiej.

Zjazd uważa, że wywóz zagranicę produktów rolnych powinien być niezwłocznie dopuszczony.

TEATR POLSKI Dziś (Lutnia)
po raz 10-ty

„HAMLET” W. Szekspira
Występ K. ADWENTOWICZA

TEATR WIELKI. Dziś (na Pohulance)
Premjera

Madame
Pompadour
Operetka FALLA

Początek w obu teatrach o g. 7 1/2 w.

ZAWIADOMIENIE

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc Grudzień.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane.

Pieniądże można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO”.

Administrator gazety „SŁOWO”

(—) St. Grabowski.

Niemcy.

Rewizja w pałacu ks. Badańskiego.

BERLIN. 23. XI. (A. W.) Według wiadomości z Karlsruhe oddział piechoty francuskiej obstawiał pałac ks. Maksy Badańskiego i zrewidował wszystkie zabudowania. Książę podejrzany jest o ukrywanie broni. Zarządcę dóbr aresztowano.

Aresztowanie Zeignera.

DREZNO. 22. XI. (PAT). Zeigner wczoraj na polecenie prokuratury lipskiej został aresztowany w związku z zarzutem przekupstwa.

Kłeska Ludendorffa.

BERLIN. 23. XI. (A. W.) Generał Ludendorff wystąpił ze związków oficerskich, w których piastował godność honorowego przewodniczącego, oraz ze związku oficerów rezerwy, motywując swoją dymisję tem, że poglądy na honor, które on wyznaje nie zgadzają się z poglądami oficerów bawarskich. Dyniścia spowodowana została potępieniem stanowiskiem, jakie zajęły związki oficerskie w sprawie udziału Ludendorffa podczas zamachu Hittlera.

Mowa Stressemanna.

BERLIN. 22. XI. (PAT). Przemawiając w parlamencie Stressemann powiedział: „Nędza obecna Niemiec popycha ludność do idei wywrotowych. Sytuacja wewnętrzna jest rozpaczliwa. Muszę wyznaczyć otwarcie, że nie widzę żadnej drogi prowadzącej do polepszenia. Niepowodzenia rokowań z Francją pochodzą z znacznej mierze stąd, że aljanci nie wierzą w siłę moralną i materialną Niemiec. Przyczyną bezpośrednią upadku rokowań było to, że rząd francuski nie chce zapisać dostaw węgla na rachunek odszkodowań, tylko na rachunek kosztów okupacji Ruhry. Przyjęcie tego warunku byłoby uznaniem ważności okupacji.

Odpowiedzialność za katastrofalny głód na obszarach okupowanych spada na Francję. Zawieszenie przez Niemcy wszystkich wypłat reparacyjnych nie jest uchybieniem traktatu Wersalskiego. Kanclerz dał do zrozumienia, że rokowania toczą się nadal. Rząd Rzeszy nie zamierza zaprzestać walki o Nadrenję i Ruhrę. W sprawie zamachu monachijskiego oświadczył kanclerz, że zamach sprawił jaknajgorsze wrażenie w prowincjach okupowanych. Zagranicą zamach mógł poderwać tylko kredyt Niemiec. W zakończeniu poruszył krytykę Hergta, któremu odmawia wszelkiej pozytywności. Jeżeli panowie odmówią zaufania obecnemu rządowi, to należy przypuszczać, że panowie wiedzą komu mają oddać rząd.” Nacjonaliści złożyli wniosek odmówienia zaufania gabinetowi. Socjal-demokraci nie zajęli jeszcze stanowiska. Wieczorem frakcja socjal-demokratyczna zabrała się do powzięcia ostatecznej decyzji.

Nota Hoescha.

PARYŻ. 22. XI. (PAT). Nota Hoescha zawiera wyraźne ostateczne zrzeczenie się praw do tronu kronprinza i zaznacza, że cesarz nie poczynił u rządu żadnych kroków dla otrzymania pozwolenia na powrót do Niemiec, wreszcie potwierdza, że rząd nie dopuści do powrotu cesarza Wilhelma.

SEJM I RZĄD.

Ustąpienie min. hr. Szeptyckiego

WARSZAWA 23. XI. (PAT). Marszałek sejmu na posiedzeniu Izby Poselskiej zakomunikował zebrany, że p. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił gen. hr. Szeptyckiego z urzędu ministra spraw wojskowych, powierzając mu kierownictwo temże ministerstwem.

Akcja Vice-Premjera.

WARSZAWA, 23. XI. (A. W.) Vice-premier Korfanty kontynuuje pertraktacje z poszczególnymi przemysłowcami w sprawie wpłacenia zaliczek na podatek majątkowy i w najbliższych dniach odbędą się konferencje z przedstawicielami gałęzi przemysłu papierniczego, cukrowniczego, kartoflanego i spirytusowego.

Ustawa o Zgromadzeniach.

WARSZAWA, 22. XI. (A. W.) Komisja konstytucyjna przyjęła 1—10 artykuły projektu ustawy o zgromadzeniach. M. in. przyjęto poprawkę do art. 6, głoszącą, że pochody i zgromadzenia są niedopuszczalne w promieniu 1 kilometra od siedziby Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu. Jedynie wyjątek stanowić mogą zgromadzenia zorganizowane po uprzednim zezwoleniu Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Prezydentem lub odpowiednimi marszałkami.

Sprawy oświatowe.

WARSZAWA, 21. XI. (A. W.) Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Oświatowej przyjęto następujące rezolucje: 1) w sprawie szkolnictwa i opieki duchownej nad emigracją polską we Francji, 2) w sprawie polskiego szkolnictwa średniego, w Rosji na zasadzie Traktatu Ryskiego-3) w sprawie zapobieżenia systematycznej amerykanizacji Polaków amerykańskich drogą interwencji w Episkopacie Stanów Zjednoczonych obsadzonym prawie wyłącznie przez Irlandczyków i Niemców.

Za granicą.

Rozprzeżenie.

Bawił temi dniami w Wiedniu pełen wytrawny dyplomata niemiecki i w rozmowie ze współpracownikiem dziennika „Neues Wiener Journal” skreślił obraz istotnie niepospolitego rozprzeżenia, panującego obecnie w stolicy Bawarii.

— Stolica Bawarii — mówi ów pan, niewymieniony z nazwiska, a tylko określiłony, jako *eine hohe diplomatische Persönlichkeit* — jest w chwili obecnej istnym domem warjatów. Na gmachach rządowych powiewają sztandary „wszechniemieckie”, o barwach czarnej, czerwonej i białej, z dodaniem im po obu stronach mniejszymi chorągiewkami o barwach bawarskich, czyli białej i niebieskiej. Flagi państwowej Republiki Niemieckiej, czarno czerwono-żółtej, nigdzie ani śladu. Dookoła gmachów rządowych ogrodzenia z drutu kolczastego. Po ulicach, w restauracjach spotyka się, używających pełnej swobody, notorycznych zdradców kraju i ojczyzny. Ludendorff, Hitler, Erhardt ukazują się ostentacyjnie w miejscach publicznych *und werden bejubelt*, czyli witani są owacyjnymi krzykami. Rys ciekawy i charakterystyczny: w arcykatolickiej stolicy Bawarii, obok hec antisemickich dzieła się istne prześladowania... katolików! Arcybiskup monachijski, kardynał Faulhaber nakazał księżom ostro występować po kościołach przeciw „pogromom” żydów i nie szczędzić w kazaniach mocnego potępienia antyżydowskich ekscesów. Był to sygnał urzędzenia przez socjalistów narodowych gwałtownych demonstracji przeciw kardynałowi i duchowieństwu. Obełzi, miotane na księży, a nawet czy nie ich znieważania, są na porządku dziennym. Wszelki porządek ustąpił; wszystko się rozprzeżyło. Podczas zaurozeń w uniwersytecie, rektora, usiłującego uspokoić namiętności, poturbowano i wyrzucono na ulicę. Co robi rektor? W odezwie do studentów prosi, aby mu pozwolili wrócić na zajmowane stanowisko... i otrzymanie przebaczenia! Po złożeniu deklaracji, iż... poczytuje sobie za zaszczyt, iż syn jego rodzony walczył w szeregach narodowych socjalistów.

A wśród obecnych panów i władców w bawarskiej stolicy każdy czegoś innego chce. Hierarchicy chcą wielkich, zjednoczonych Niemiec z Hitlerem „bohaterem narodowym”, jako prezydentem; inni wolać o monarchię; owi chciałby oderwać Bawarię od Państwa Niemieckiego i uczynić z niej samodzielną narodowo socjalistyczną republikę. W chwili obecnej wygląda, że najpotężniejszym w Monachium człowiekiem jest kapitan

Erhardt, lecz Bóg jeden wie, czy to, kto dziś w Monachium rządzi. Z pewnością nie gabinet p. Knillinga.

Rząd berliński nie jest w stanie zaprowadzić w Bawarii porządku. To fakt. Czy potrafi to uczynić następnica Stresemanna? Czy choćby nawet dyktatora energicznego generała von Szeke'a, prawego republikanina, uratuje jedność Niemiec? Tego nikt przewidzieć nie może. Faktem jest tylko, że już obecnie, jeżeli nie rozpada się jeszcze Państwo Niemieckie; to rozpadają się z krete-

Obrady Sejmu.

Mowa mln. Dmowskiego w Komisji Spr. Zagr.

WARSZAWA. 22. XI. (PAT.) Otwierając posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych gen. Kintorski zwrócił się do obecnego na posiedzeniu ministra Dmowskiego z prośbą o udzielenie informacji w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech, w sprawie powrotu do Niemiec kronprinza oraz w sprawie Kłajpedy. Minister spraw zagranicznych stwierdził przedewszystkiem, że sprawa kontroli wojskowej w Niemczech oraz powrotu kronprinza nie zawierają nic nowego, gdyż prasa podała bardzo obfite informacje w tej sprawie.

Przechodząc do spraw Kłajpedy minister stwierdził, iż sprawa ta przeszła do Ligi Narodów. Wobec opornego stanowiska rządu litewskiego w stosunku do uchwalonego przez Radę Ambasadorów statutu, należy mieć nadzieję, iż Liga zajmie w tej kwestji stanowisko jasne i energiczne. Sprawę tę należy traktować nieco ogólniej.

Dzisiaj wszystkie narody tęsknią do pokoju, oraz normalnych stosunków gospodarczych wewnętrznych i zewnętrznych. Fakt, że Polska i Litwa pozostają w stanie potencjalnej wojny, jest z punktu widzenia Europy nie pożądanym. Szczególnie pamiętać musimy, iż cała północno-wschodnia część naszego terytorjum dusi się, albowiem jest odcięta od naturalnych dróg przywozu i wywozu. Jes. to zjawisko nigdzie nie spotykane. Wobec tego, iż Polska i Litwa należą do Ligi Narodów, stan ten anormalny jest niejako obraźliwym dla Ligi, ale ze stanowiska paktu Ligi Narodów wprost niemożliwy. Autorytet moralny Ligi Narodów wymaga usunięcia tej sytuacji.

Rząd polski poczynił u mocarstw sprzymierzonych przedstawienie i w najbliższym czasie wystąpi z takimiż przedstawieniami przed Ligą Narodów. Stanowisko rządu polskiego w tym względzie jest tego rodzaju, że zaznacza on stanowczą chęć wejścia w bezpośrednie pertraktacje z Litwą, aby osiągnąć przedewszystkiem porozumienie w sprawie tranzytu przez terytorjum litewskie dla tej części Polski, która tego niezbędnie potrzebuje, oraz zawrzeć odnośnie umowy handlowe i komunikacyjne.

Mowy być nie może o kwestjonowaniu jakiegokolwiek bądź części naszego terytorjum państwowego definitywnie przez mocarstwa sprzymierzone ustalo-

sem — Prusy. Prowincja nadreńska i zagłębie Ruhry już się od nich oderwały, a w Hanowerze już wroć i kipi. Już jest tam prąd całej, zmierzający do rychłego zniszczenia Hanowerowi królewskiej dawnej suwerenności na podstawie artykuła 18-go wejmarskiej konstytucji.

Straszne czasy przeżywamy — zakończył dyplomata — i niema dziś człowieka, któryby mógł przewidzieć i powiedzieć: ozem się to wszystko skończy...

Lektor.

nego i zagwarantowanego pod tym względem. Nie dopuścimy nawet do żadnej dyskusji!

Statut Kłajpedy uznać musimy za rzecz skończoną, pomimo, iż zapewniła on nam tylko minimum tego co się nam słusznie należy. Dyskusja w tym względzie dotyczyć może co najwyżej szczegółów technicznych wykonania tego statutu i unów z nim związanych.

P. minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na zapytania senatorów Posnera i Ringla stwierdził przedewszystkiem, że o ile chodzi o rokowania z Bawarią, to pogłoski szerzone można nazwać jedynie ordynarną kaczka dziennikarską, mającą swe źródło chyba jedynie w poszukiwaniu sensacji. Rząd polski w stosunku do rządu bawarskiego, poruszał w ostatnich czasach jedynie sprawę wydalania żydów, nad sprawą zaś rzekomych pertraktacji należy przejść do porządku dziennego, jako zupełnie niepoważną.

Odpowiadając sen. Ringlowi, minister stwierdza przedewszystkiem, że co do stosunku Francji do sowieków, żadnych aktów ze strony rządu francuskiego niema. Trzeba pamiętać o tem, że z rządem sowieckim nie jesteśmy w stanie wojny. Zawarliśmy przeciw traktat w Rydze i choć z trudnością, ale stopniowo realizowany. — Nie mamy zamiaru oddzielać się od Rosji kordonem, przeciwnie, nawet oświadczyliśmy gotowość rozpoczęcia rozmów, mających doprowadzić do zawarcia umowy handlowej i komunikacyjnej. Z tych samych względów nie możemy żądać od Rumunii, naszego sąsiada i sprzymierzeńca, by się od Rosji oddzielała kordonem, bo i ona ma interes w tem, by sprawy między nią a Rosją zostały uregulowane, co leży także i w naszym interesie. Na pertraktacje, które się tam toczą, patrzemy życzliwie, jesteśmy o nich informowani, wiemy, że dotyczą spraw raczej drobniejszych. Uregulowanie tych spraw jest pożądanym, bo i na tym terenie nie pragniemy konfliktów.

Nasza polityka wobec sowieków jest tak samo pokojowa, jak i wobec innych sąsiadów. Jeśli chodzi o podróż senatorów francuskich do Rosji, to trzeba wyraźnie zaznaczyć, że nie jechali oni tam, jako przedstawiciele rządu, na tle zaś wewnętrznych stosunków francuskich są ci panowie przeciwnikami dzisiejszego rządu, dlatego też podróż ta nie są objawem polityki rządu francuskiego, nie mamy więc ani prawa, ani obowiązku kontrolować tego rodzaju faktów. Sprawa stosunku do Francji w razie ewen-

tualnego konfliktu między Polską a Rosją, wydaje się panu ministrowi najzupełniej nieaktualną, zresztą pamiętamy wszyscy stanowisko Francji w lecie 1920 roku. Rozmowa na temat przyszłych konfliktów wydaje się p. ministrowi muzyką przyszości, co do której niema powodu zapytywać Francję. Jesteśmy zresztą przekonani, mówi minister, że w każdej trudnej sytuacji możemy liczyć na współdziałanie Francji tak, jak Francja na nas liczyć może.

W sprawie stosunku Anglii do Polski, minister powołuje się na to, co już powiedział na sejmowej komisji spraw zagranicznych, nadmieniam przytem, że należałoby tu dodać tylko, że stanowisko rządu angielskiego w sprawie kontroli wojskowej było według najgłębszego przekonania p. ministra w pewnej mierze niewątpliwie także podyktowane względami na położenie Polski. Przy tej sposobności minister wyraża zadowolenie, że może podać do wiadomości komisji, iż w najbliższym czasie, w poniedziałek, zostanie podpisany traktat handlowy pomiędzy Anglią a Polską.

Wyjaśnienia p. Seydy.

WARSZAWA, 22. XI. (PAT.) W dalszym ciągu posiedzenia senackiej komisji spraw zagranicznych zabrał głos podsekretarz stanu p. Seyda, uzupełniając wywody p. ministra w sprawach poruszanych przez sen. Posnera.

Sprawa Kłajpedy jest dla sfer decydujących w Lidze Narodów kłopotliwą, głównie z tego powodu, że Rada Ambasadorów, motywując odesłanie sprawy do Ligi Narodów brzmieniem art. 11, paktu Ligi Narodów o wojnie lub niebezpieczeństwie wojny, postanowiła tę sprawę w sposób bardzo zdecydowany. Nie można dopuścić do myśli, by Liga Narodów w konflikcie wyraźnym między Litwą a Radą Ambasadorów mogła iść na jakiegokolwiek ustępstwa na rzecz Litwy, kosztem autorytetu Rady Ambasadorów, tembardziej, że w Radzie Ligi przedstawiciele wielkich mocarstw zajmują stanowisko tak ważne.

Zadaniem Rady Ligi Narodów nie jest merytoryczne badanie uchwalonego przez Radę Ambasadorów statutu Kłajpedzkiego, lecz wyszukanie środków właściwego oddziaływania na rząd litewski. (Dalszy ciąg obrad komisji uznano za poufny, w tej części posiedzenia p. podsekretarz stanu dr. Marjan Seyda udzielił bliższych wyjaśnień politycznych w związku z prowadzonymi ostatnio rozmowami z p. Koppem, przedstawicielem Sowietów).

Wiadomości Agencyjne.

— Warszawski Sąd Okręgowy zatwierdził tymczasową decyzję Komisarza Rządu na m. st. Warszawę co do zamknięcia 7 żydowskich związków.

— Oeogdaj we Lwowie przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko 11 rusinom obwinionym o zbrodnię zdrady.

— „Głos Lubelski” donosi o odkryciu nowej afery szpiegowskiej na rzecz bolszewji. Głównym kierownikiem jej był niejaki Nierzewicz.

Muzyka w Wilnie.

I Koncert symfoniczny pod dyktando p. A. Wyleżyńskiego.

Zgodnie z warunkami koncesji, udzielił dyrektorowi teatrów polskich w Wilnie p. Franciszkowi Rychłowskiemu, zobowiązującemu do urzędzenia w ciągu zimy szeregu koncertów symfonicznych, odbył się pierwszy koncert w zeszłą sobotę. Dobrze zpełniona sala „Teatru Polskiego” była niezbitym dowodem, że odłam znaczny publiczności odczuwa potrzebę usłyszenia muzyki symfonicznej i jest stęskniony za koncertami.

Objaw to że wszelkie miar pocieszający i wróży stałe powdzenie tak ważnemu czynnikowi w podniesieniu kultury muzycznej w naszej dzielnicy.

Jak się należało, zapoczątkowanie koncertów pozostawiono u wotom Beethovena, nieprześcigniętego arcy mistrza muzyki orkiestrowej. Z przebogatej skarbnicy jego twórczości wybrano najświetniejszą z cz. w. uwertur, napisanych do jednej opery — potentata w świecie muzycznym, — „Leonora Nr. 3”, którą sam twórca uważał za najlepszą i najbardziej zgodną z treścią opery. Każdemu dobrze znane, dzieło to, było wykonane z należnym pietyzmem i w ujęciu, przekazaniem tradycyjnie przez najświetniejszych dyrygentów. Zdaje się, że efekt słynnego epizodu z sygnałem na trąbce, granym poza sceną, byłby jeszcze potężniejszym,

gdymy za pierwszym razem sygnał brzmiał więcej piano.

Jako solista, wystąpił koncertmistrz orkiestry i profesor starszego kursu tu-tejszego konserwatorium p. I. Siekierka. Wykonanie nieśmiertelnego koncertu skrzypcowego zasługiwało na wielkie pochwały nie tylko za subtelne wyczelowanie olbrzymich trudności techniki beethovenowskiej, lecz i bardzo muzykalne i stylowe odtworzenie strony duchowej. Pełna temperatura i odczuć gra artysty była nagrodzona hucznymi oklaskami.

Część druga koncertu była poświęconą wykonaniu — po raz pierwszy w Wilnie — siódmej symfonji (C — dur) F. Schuberta, nigdy nie granej za życia twórcy i odnalezionej przez sławnego kompozytora Roberta Schumanna w rękopisach, pozostałych po śmierci uwielbianego przez niego, tak przedwcześnie zmarłego, mistrza. Istotnie, niepodobna myśleć o twórczości Schuberta bez szczerzego zdumienia. Już sama ilość dzieła około 600 pieśni, siedem symfonij, mnóstwo utworów fortepianowych, cały szereg dzieł na zespoły instrumentalne, opery i t. p. — jest wprost bajeczną, gdy się jeszcze weźmie pod uwagę, że Schubert zmuszony był — dla zarobku — udzielać lekcje muzyki, a nawet, nieraz, grywać do tańca, i zmarł w trzydziestym drugim roku życia. Oczywiście, wartość dzieł tych nie może być równomierna, lecz i w utworach słabszych znać niepospolity talent Schu-

berta; w kompozycjach jednak najświetniejszych dorównywa on twórcom największym i zdobył sobie sławę nieśmiertelną.

Symfonia, tutaj wykonana obecnie, była najpierw grana w słynnym na świat cały łpskim „Gewandhauzie”, pod dyktando sławnego kompozytora i genialnego kapelmistrza Mendelssohna, z polecenia Schumanna, w lat jedenaście po śmierci kompozytora, zdobywając sobie powodzenie niepospolite, którem się dotąd cieszy, i należy do stałego repertuaru wszystkich orkiestr symfonicznych świata.

Mylnem byłoby przypuszczenie, że Schubert mógł w tworzeniu symfonji tylko naśladować Beethovena, dla którego miał uwielbienie bezgraniczne. Przeciwnie, biorąc sobie za wzór szeroko rozwinięte formy klasyczne ostatnich symfonij Beethovena, utworzył Schubert dzieło ze wszelkich miar godne stanąć obok nich, dzięki niewyczerpanej pełni życia i nastroju romantycznego, przesłicznych tematów tak szczerze w niem rozrzuconych, nie zabracac ani na chwilę swej niezderzanej bogatej indywidualności, skłonnej do indywidualnej i niezwykłej wstępującej przedmiatające momenty jakiegoś eskoty, czy tylko zadumy, lub dobrodziejnej mruklivosti.

Oprócz mistrzowskiej techniki kompozytorskiej i niepospolitej samodzielności używania instrumentów orkiestrowych, tem dziwniejszego, że Schubert rzadko miał sposobność słyszenia swych

dzieł i sprawdzenia ich brzmienia, w całej pełni występuje w tej symfonji przepiękna melodyjność, tak właściwa twórczości jego, i różnorodność ucuć, nurtujących w sercu natchnionego kompozytora.

Z prawdziwą przyjemnością wysłuchano wykonania symfonji. Było w tem ożywienie i sentyment, odpowiedni do nastroju poszczególnych momentów. Nie mogą się tylko zgodzić z pauzą generalną, nieprzebraną przez kompozytora, pomiędzy wstępem i pierwszym „allegro”. Właśnie to bezpośrednie połączenie — tajemniczo romantycznego wstępu z niezmiernie żywą częścią pierwszą — było niegdyś z uwielbieniem zaznaczone przez Schumanna, jako nowość koncepcji i zwykłe, o ile sobie przypominam, bywa uwzględniane przez wykonawców. Natomiast, skróty w zbyt długim i nurzącym finale pozwoliły wystąpić część tę, trochę monotonna skutkiem nadmiernych powtarzań ładnych tematów, do końca, z pełnym zainteresowaniem i bez zmęczenia uwagi.

Na wdzięczność naszych melomanów zasłużyli wszyscy, którzy się przyczynili do urzędzenia koncertu, a więc: dyrekcja teatru i p. Wyleżyński ze swymi dzielnymi współpracownikami i niech im będzie artystyczne i finansowe powodzenie jego należną nagrodą i zachętą do dalszej pracy na tem polu.

Zarząd Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, wychodząc z niezmier-

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Dn. 22. b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Przewodził zebrań wice-prezydent Łokucjewski; obecnych było 40 radnych.

Na wstępie został odczytany wniosek nagły treści następującej: z uwagi, iż dzisiejsze posiedzenie Rady m. Wilna zebrało się poraz pierwszy od czasu wypadków Krakowskich z dnia 6 b. m., proponujemy: 1) uczcić pamięć poległych żołnierzy i oficerów przez powstanie. 2) wysłać do dowództwa 8-go puł. ulanów depeszę kondolencyjną, o następującej treści: „Do dowództwa 8-go puł. ulanów w Krakowie. Poruszona do głębi smutnymi wypadkami które miały miejsce w Krakowie w dniu 6 list. b. r.—Rada miasta Wilna na pierwszym posiedzeniu listopadowym, wyraża część poległym bohaterom, ofiarom spełnionego obowiązku wobec Państwa i społeczeństwa”, 3) Wyasygnować z kasy miejskiej 20 mil. mk. na rzecz rodzin i sierot po poległych żołnierzach.

Wniosek przyjęto 30-tu głosami. Radni żydzi wstrzymali się od głosowania. P. Nagrodzki złożył wniosek uczczenia przez powstanie również ofiar ludności cywilnej w Krakowie. Podtrzymany został przez 8 radnych żydów.

Pozatem radny Nagrodzki wystąpił z wnioskiem podpisanym przez radnych Abramsohna, Szapiro, Wygodzkiego i Rudnickiego, domagając się zwolnienia aresztowanych radnych Zaszawy i Godwoda. Za wnioskiem tym, jak i poprzednim, głosowało 8 radnych żydów i sam Nagrodzki.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia nagłego wniosku w sprawie przyłączenia się Rady Miejskiej do protestu ogłoszonego w „Dzienniku Wileńskim” przeciwko „Słowu” za umieszczenie notatki, poddającej krytyce działalność prezydenta bankowskiego.

Radny Jasicki zaznacza, iż protest ogłoszony w „Dzienniku Wileńskim” zawierał wyrazy nieparlamentarne jak np. „swistek brukowy” dodając przytem, iż wprawdzie z treścią notatki „Słowa” się nie zgadza, to wszakże znajduje, iż Rada Miejska nie może się przyłączyć do protestu, zredagowanego w niewłaściwym tonie i operującym nieodpowiednimi wyrazami.

W głosowaniu wniosek uzyskał 20 głosów.

Na zakończenie przystąpiono do omawiania sprawy budżetu. Z ostrą krytyką występowali radni Studnicki, Szabad i Inni, jednak w braku quorum o godzinie 11-jej wieczorem posiedzenie zostało przerwane.

Zrobiliśmy zdaje się wszystko co było możliwe, aby zlikwidować kwestję notatki w „Słowie” o orderze p. Bankowskiego. Pod tym względem wypowiedział się redaktor „Słowa”, jak również umieszciliśmy list p. Aleksandra Meyszowicza bezstronnie oświetlający fakt powyższy.

Toteż ze zdziwieniem dowiadujemy się, że na ostatnim posiedzeniu znowu podjęta została ta sprawa. Stoi to najwyraźniej w związku z pewną maleńką ofensywą polityczną przeciwko naszemu piśmie skierowaną.

Po zrobieniu wszystkiego co było możliwe po okazaniu całej dobrej woli — aby, jak już powiedzieliśmy kwestję tej notatki zlikwidować, pozostaje nam tylko podziękować za zaszczyt który nam Rada Miejska wyrządziła. Od kiedy bowiem istnieje samorządowe instytucje publiczne, po raz pierwszy zdarza się wypadek, aby ciało samorządowe, polemizowało z dziennikiem, drogą uchwał głosowanych na plenum. Dotychczas bowiem, tylko prezydja obrażonego ciała publicznego zwracali się do redakcji z prośbą o wyjaśnienie.

Obchód Komisji Edukacyjnej.

Przypadającą na październik r. b. a odłożoną z powodu pobytu Prezydenta Państwa, 150-tą rocznicę śmierci ks. St. Konarskiego i założenia Komisji Edukacji Narodowej obchodzą będzie Wilno w dniach 1 i 2 grudnia r. b. Jako święto pamiątkowe wielkopomnego rozkwitu polskiej myśli pedagogicznej należy rocznica ta do najradośniejszych świąt narodowych i uczczona już została w większej części Polski z wspaniałą okazałością. Tutejszy Komitet obchodowy wypracował w głównych zarysach plan obchodu w Wilnie i Wileńszczyźnie.

W sobotę dnia 1 grudnia odbędą się po wszystkich szkołach, podlegających Kuratorjum Wileńskiemu, uroczyste poranki i wykłady.

Wieczorem dnia tego o godz. 7-jej odbędzie się akademja na Uniwersytecie, na której przemówienia wygłoszą: J. M. Rektor Alfons Parczewski, przewodniczący Komitetu prof. Sławiński i prof. K. Chodynicki.

W niedzielę 2 grudnia rozpocznie się obchód w Bazylice o godz. 10-jej min. 30 rano solennym nabożeństwem, odprawionem przez J. E. Ks. Bp. K. Michalkiewicza, połączonym z kazaniem okolicznościowym, wygłoszonym przez prof. Ks. Falkowskiego. Po nabożeństwie odsłonięta zostanie tablica marmurowa w dziedzińcu Poczebotta (w Uniwersytecie) ku uczczeniu pamiątki rocznicy. O godz. 1-jej odbędzie się w sali Miejskiej Akademja z produkcjami muzycznymi-wokalnymi i z prelekcją prof. d-r

Feliksa Konecznego. Popołudniu o godz. 3-jej min. 30 odegrana zostanie w teatrze polskim komedia obyczajowa z epoki Sejmu Czteroletniego, J. U. Niemcewicza: „Powrót posła”. Przedstawienie poprzedzone będzie słowem wstępnym prof. dr. Stanisława Pigionia.

W dniach uroczystości zbierane będą składki na fundusz im. K. E. N., który użyty na wyposażenie jednego z seminarjów Nauczycielskich w Wilnie prze-

każe później przyszłości pamięć święta narodowego.

Spodziewać się wolno, że Wilno i Ziemia Wileńska, które wydały tyle, tak znamienitych działaczy K. E. N., skąd pochodzi jeden z pierwszych jej inicjatorów, J. Chreptowicz, weźmie wydatny udział zarówno w uroczystości jak i w składce, dając chlubne świadectwo kultu dla pełnej chwały przeszłości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

KRONIKA

SOBOTA
24 Dział
Jana od Krz.
Jutro
Katarzyuy

W. g. 7 m. 28. Z. g. 3 m. 44.

WILEŃSKA

— Podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne. Od dnia 1 grudnia opłaty za paszporty zagraniczne zgodnie z zarządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych będą pobierane według następujących norm: 1500000 za paszport zagraniczny, 500000 mk. za pozwolenie na wyjazd 500000 mk. za oddzielną wizę. Paszport dla kilkakrotnego wyjazdu—3.000.000 mk., częstokrotna wiza dla cudzoziemców, do m. Gdańska 4.500.000 mk., ulgowe paszporty 500000 mk., ulgowe pozwolenia na nowy wyjazd 200000 mk., książeczka paszportowa 30000 mk. (A. W.)

— Wygaśnięcie terminu. Dnia 25 b. m. wygasa termin ustawy z dnia 4.IV—1923 r. o obowiązkach dostarczania pomieszczeń przez zarządy gmin miejskich. (Dz. Ust. Nr. 33 1922 r., poz. 264). W wypadku jeżeli moc powyższej ustawy nie zostanie przez władze prawodawcze przedłużona, przymusowe zajmowanie pomieszczeń przez gminy miejskie zostanie zniesione. Sprawy wszczęte jako reklamacje przeciwko orzeczeniom gmin miejskich co do zajęcia mieszkań będą rozpoznawane i po terminie (A. W.)

— Legalizacja miar pojemności. W dniu 16 grudnia upływa termin legalizacji miar pojemności, która rozpoczęta została 1 czerwca r. b. Legalizacji dokonują Wileński Okręgowy Urząd miar i wag (Trocka 10). Po upływie tego terminu, naczynia które nie zostały we właściwym czasie zlegalizowane będą konfiskowane, właściciele zaś pociągani do odpowiedzialności na zasadzie art. 263 Ustawy postępowania cywilnego. (A. W.)

— Zjazd Starostów. Jak się dowiadujemy w pierwszych dniach grudnia zwołany zostanie Zjazd Starostów Ziemi Wileńskiej. Na zjeździe omówione zostaną sprawy związane ze spisem ludności, obywatelstwem, sprawy danin leśnych, administracyjno-karne, organizacja referatów wojskowych w Starostwach, i szereg innych. Starostowie prawdopodobnie złożą na Zjeździe krótkie sprawozdania ze swej działalności. (A. W.)

— Odczyt Inauguracyjny Dr. Juliusza Szymańskiego zgrupował mimo specjalnego tematu sporo publiczności, która prelegent potrafił zająć przedstawiając, najpród historję okulistyki polskiej w

ogólności, a specjalnie na wszechnicy wileńskiej. Poczem ilustrując swój wykład przezrociami niezmiernie ciekawych fotografii wnętrza oka, opowiedział w barwnych słowach o najnowszych odkryciach z dziedziny medycyny ocznej.

— Organizacja Centrali Opiekuńczej. We czwartek odbyło się posiedzenie organizacyjne przedstawicieli Tow. Dobroczynno-społecznych i kierowników zakładów opiekuńczych. Przewodził Naczelnik Wydz. Opieki Społecznej i Pracy p. K. Jocz. Na porządku dziennym były sprawy utworzenia Centrali Opiekuńczej w Wilnie, projekt zorganizowania instytucji chrześnych rodziców dla dzieci opuszczonych, oraz cały szereg innych spraw natury społecznej. Na posiedzeniu uznano potrzebę utworzenia w Wilnie Centrali Opiekuńczej, któraaby koncentrowała całą społeczno opiekuńczą akcję na ziemi Wileńskiej. W tym celu powołano narazie specjalną komisję, która do czasu ukonstytuowania się centrali będzie reprezentowała ją oraz zakrztać się dokoła organizacji Wojewódzkiego Związku Opieki Społecznej. Jednocześnie z chwilą powstania Centrali Opiekuńczej projekt zorganizowania instytucji chrześnych rodziców dla dzieci w schroniskach stał się aktualnym. Następnie rozważano sprawę planowego rozsyłania dzieci rozmieszczone w schroniskach do gmin, z których one pochodzą. Ma to bardzo ważne znaczenie z tego względu, że znaczna ilość dzieci w schroniskach wileńskich nie pochodzi z Wilna, a z powiatów. Wpłynię to z jednej strony dodatnio na stan schronisk wileńskich, z drugiej zaś rozdzieli planowo akcję Opieki Społecznej na całe społeczeństwo.

— Zebranie Zjazdu Hobbist Kresowych odbyło się onegdaj 19 b. m. przy liczny udział około 50-ciu osób. Po przemówieniu p. Demelówny i wybraniu Komitetu wykonawczego, uchwalono jednogłośnie nie zmieniać terminu Zjazdu, który się odbędzie nieodwołalnie 8 i 9 grudnia w Wilnie. Uzupełniono sekcje przez nowozgłaszających się przedstawicieli stowarzyszeń kobiecych.

Najbliższe zebranie Komitetu Wykonawczego odbędzie się 27 listopada we wtorek o godz. 6 w Domu Oficera Polskiego, ul. Mickiewicza, Nr. 13.

— Nowe urzędy pocztowe. W urzędzie pocztowym Kamionka Lubartowska, powiat Lubartów i agencjach pocztowych Garbatka, powiatu Kosianice, i Strabla, powiatu Wołkowysk. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie.
P D L E C A
MYDŁO ALKALICZNE do mycia twarzy u osób
Z cerą tłustą, potyskującą
SKŁONNA do WAGRÓW I PRYSZCZY,
oraz przy ŁUSZCZENIU SIĘ SKÓRY.
w wypadkach uporczywych używać należy
MYDŁO ALKALICZNE Nr. 2

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE
J. Łastowski B. Świątorzecki
Wilno, ul. Mickiewicza, (Sto Jerska) Nr. 42 m.5.
Informacje od g. 9—10 15—6 w.
Szacowania, urządzenia leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty mlern.: Sporządzenie kopjowanie planów i inne.

nie trafnego poglądu, że umiłowanie muzyki należy rozwijać jaknajwcześniej, powziął myśl godną największego poparcia, a mianowicie: urządzenie szeregu koncertów—niedzielami, po obiedzie—z programami dostępnymi, przeważnie poświęceniu twórczości swojskiej, w wykonaniu zupełnie artystycznym, dla młodzieży szkolnej.

Pierwszy taki koncert, poprzedzony przemówieniem niżej podpisanego, odbył się w ubiegłym tygodniu w sali gimnazjum im. Lelewela i widocznie bardzo interesowej młodocianej słuchaczy, którzy nie szczędzili okłasków wykonawcom. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić p. Renę Jasińską, śpiewaczkę o bardzo ładnym i znakomicie wyrobionym głosie. Artystka tak wykonała wybornie arję z „Halki” i cały szereg pieśni Monuszki i Karłowicza, dzielnie sekundowana przez p. Irenę Józefowiczównę (imienniczkę, nie krewną sprawozdawcy) w roli akompanjatorki. Część muzyczna uległa skróceniu skutkiem niezdrovia fortepjanisty, która obiecała wziąć udział, jako solistka.

Część deklamacyjna była zapełniona utworami poetyckimi, o podłożu patriotycznym, bardzo dobrze wygłoszonymi przez p. Zofję Olechnowiczównę i p. Ludwika Karskiego, który też wykonał kilka komicznych deklamacji i scenek mimicznych, wzbudzających wielką wesołość wrażliwego i wdzięcznego audytorjum.

Koncert chóru „Lutni” i „Kofa Miłosników” pod dyrekcją p. ofesora Stanisława Kazury.

Część pierwszą koncertu zajął odczyt prof. S. Kazury, w którym prelegent rozwinął swój pogląd na stan obecny kultury muzycznej — niestety — nader niskiej w Polsce i wypowiedział postulaty w celu naprawy tych stosunków.

Niepodobna się nie zgodzić z bardzo wielu poglądami, jasno i treściwie wygłoszonymi, i nie czuć głębokiego szacunku dla idealizmu przenikającego pracę prof. Kazury. Każdy prawdziwie muzyczny osobnik — zawodowiec, czy miłośnik — zgodzi się, bezwarunkowo ze zdaniem prof. Kazury, że początkowe nauczanie muzyki, ogólnie praktykowane obecnie, działa tylko zniechęcająco. Zamiast zainteresowania uczącego się i rozbudzenia w nim poczucia muzycznego, większość nauczycieli, a szczególnie nauczycielek, zasadza go do fortepianu do wystukiwania bezmyślnego „palcówek”, zabijających ostatecznie wszelkie zarodki muzyczności, a których wartość — bardzo problematyczna — wtedy tylko może się ujawnić, jeżeli grający dostatecznie jest muzycznie i umysłowo dojrzały, aby choć jakakolwiek korzyść odnieść z nich przez rozmyślnie i celowe ćwiczenie się.

Pospolicie robi się z fortepjanu jakiś przyrząd gimnastyczny, zamiast instrumentu muzycznego, ku szkodzie samej „ofiary” i udrczeniu wszystkich są-

siadów. Czysto-mechaniczna strona muzykowania powinna zejść na plan dalszy, a muzyczność, rozwijania przez obowiązkową naukę śpiewu chóralnego w szkołach i zwrócenie głównej uwagi na stronę muzyczną w nauce domowej, niewątpliwie może przynieść polepszenie.

Również nie można nie przyznać słuszności bardzo wielu myślom, raucnym przez prof. Kazurę, mającym na celu naprawę stosunków muzycznych, które, jednak, pozostaną tylko w sferze „życzeń pobożnych” i nie mają widoków na spełnienie, zwłaszcza w daleko idącej pomocy państwowej.

Jak każdy ideowiec, jest też i prof. Kazuro trochę stronniczy, widzący zbawienie, prawie wyłącznie, w umiłowanym przez siebie śpiewie chóralnym pieśni ludowych. Nie zapoznając bynajmniej doniosłego znaczenia tej dziedziny, niepodobna się zgodzić bezwzględnie z poglądami jego na operę. Sam rodzaj twórczości operowej jest konwencjonalny i — jak to słusznie twierdzą przeciwnicy jego — nikt w życiu nie porównuje się z innymi w śpiewie i nie umiera z pieśnią, ale całe życie nasze jest tak przepełnione wszelkimi konwensami, że bytoby chyba niezbędnie powrócić do jakiegoś pierwotnego bytowania, chcąc żyć tylko zgodnie z naturą. Fakt zaś ten, że najwięksi genjusze muzyczni poświęcali swe najpiękniejsze natchnienia kompozycji oper i że one zajmują tak wyborne miejsce w życiu muzycznym całego świata, wymownie

świadczy o żywotności samego rodzaju. Nie waham się wyznać, że dobra opera sprawia mi nie mniejsze zadowolenie estetyczne od każdej innej produkcji muzycznej należącej do wykonanej.

Tym razem koncert poświęcony był śpiewom ludowym — przeważnie — z Ziemi Wileńskiej w układzie na chór mieszany. Niebardzo liczny, zwłaszcza w głosach męskich, zespół chóralny z każdym występem wykazuje coraz lepsze wyniki swej pracy. Pod względem czystości i wyrównania dzwięczności głosów, wyraźnej dykcji i cieniowania zadawalnia już chór dość wysokie wymagania. Tak pomyślnie rezultaty zadowolęczać trzeba, w pierwszej linii, p. Gawrońskiej, niestrudzonej działaczce muzycznej w naszym mieście, która pracowicie przygotowuje chóry do koncertów, otrzymujących szlif ostateczny pod kierunkiem prof. Kazury. W zastępstwie p. Święcickiej uprzejmie się zgodziła, w ostatniej chwili, p. Poczetowska wykonać głos solowy w jednym ze śpiewów chóralnych.

Wszystkie numery programowe były życzliwie przyjęte przez publiczność, a kilka uprzejmie powtórzono na usilne żądanie. Na zakończenie obdarzono p. Kazurę i p. Gawrońską owocnymi okłaskami.

Michał Józefowicz.

Bal Medyków. Przypominamy, że bal odbędzie się dzisiaj w sobotę w sali „Apollo” przy ul. Dąbrowskiego 5. Pozostałe zaproszenia można będzie uzyskać przy wejściu. Początek o godz. 10 wieczór.

Zabawa w klubie bankowym. Dziś w sobotę dn. 24 listopada w Klubie Inteligencji pracującej, Jagiellońska 10, odbędzie się sobótka. Dochód przeznaczony dla niezamożnych uczniów gimn. im. Kr. Zyg. Aug.

Początek zabawy o godz. 10 punktualnie.

Pierwszy śnieg. Onegdaj wieczorem miasto nasze pokryło się pierwszymi płatami śniegu. Śnieg spadł mokry i nawpół z deszczem zmieszany i na ulicach powstało wielkie błoto; o zmiataniu go mowy niema, ponieważ śnieg trwał nadal, lub bliska jej zapowiedź wyczytują „dozorcy ulic” z chmur szarych i nisko płynących.

Pierwszy śnieg wypada zazwyczaj w Wilnie na przełomie dwóch sezonów. Sezon koncentrowanych zapomocą rynien, na chodnikach i głowach przechodniów, deszczów, przechodzą, a zarazem mijają okres złoty, tryskających z pod desek t. zw. trotuarów, zlanych gejezów brudnej wody. Nastąpi niebawem sezon ślizgawki mieszkaj, na nieoczyszczonych ze śniegu tychże chodniczkach — grobelkach, na których publiczność będzie mogła dowolną ilość razy podczas spaceru, wywracać się, a nawet z rzadka (przynajmniej to należy) łamać nogi.

Całkowita odpowiedzialność za przykry stan ulic, spada słuszenie na ponure, w olwierne obłoki przybrane, zięjące słońce — niebo.

Do kogoż zatem wołać o pomstę!

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz 10-ty „Hamlet” W. Szekspira z p. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W poniedziałek premiera powieści dramatycznej J. Stowackiego „Rękopis znaleziony w Wenecji” w roli tytułowej odtworzą p. S. Adwentowicz.

Rozpoczęto przygotowania do wystawienia tragedii Szekspira „Otello”.

Teatr Wiśni (na Pohulance). Rozgłoszą nową operetkę F. Failla „Madame Pompadour” ukaże się dziś po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego ss. Grabowska, Józefowiczowa, Dowmuntet, Tatarakiewicz i Marjański na czele. Reżyseria J. Józefowicza. Dyryguje A. Wiśniński. Ewolucje układu Luźniński.

W Niedzielę popołudniu o godz. 3 m. 30 po cennach zniżonych o 50 proc. „Bogusław Oniegin” opera Czajkowskiego.

Koncert St. Gruszczyńskiego. Jutro w niedzielę 25 bm. w Sali Miejskiej odbędzie się koncert St. Gruszczyńskiego pierwszego tenora opery Warszawskiej, Marji Rudziszewskiej i Marjana Rudnickiego. Bilety w księgarni „Lektor”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Podpalenie. We wsi Ponizany pow. Święciańskiego wskutek podpalenia spłonęły 3 zabudowania należące do Piotra Rojki, Anny Hryniewiczowej i Wincentego Mazuta. Straty wynoszą 1 miliard 750 mil. mk.

Złoty ane dzieci. Policja 7-ro kom. zatrzymała nieletnich dzieci Zelmę Bogatą i Piotra Kuncewicza, którzy nie mogą wskazać miejsca swego zamieszkania.

Ujęcie podejrzanego. Policja zatrzymała Arona Wajmana, który posiadał paszport fałszywy.

Opór policji. Policja 3-go kom. zatrzymała Jana Stankiewicza (Trebacka 18), i Tadeusza Bojnickiego (Kolejowa 3), którzy będąc w stanie nietrzeźwym wywołali bójkę na ulicy. Przy zatrzymaniu owi osobnicy stawiali opór policji.

Kradzieże. D-r. Kowarskiemu (Portowa 4) skradziono 2 palta wartości 320 mil. mk. Z dyrekcyj Wil. Kol. na stacji osobowej w Wilnie skradziono rury wartości 500 mil. mk.

Bronisławowi Orłowskiemu (Legionowa 42) skradziono żelaza wartości 200 mil. mk.

Stanisławowi Studnickowskiemu (Stonieczna 9), skradziono bielizny i ubrania na sumę 170 mil. marek.

Wacławowi Baneckiej (Zamkowa 17) skradziono biżuterię wartości 98 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI,

Wydóz z Polski skór i zwierzyny. Na ostatnim zebraniu głównego urzędu przywozowy w Warszawie pozwolono na wywóz 2.000 sztuk surowych skór (futer żrebięcych) do Lipska w celu uszlachetnienia t. j. przerobu. Pozwolenie uwarunkowano gwarancją bankową do wysokości 1 mtr. sześć. Żyta za jedną skórę. Niezależnie od tego pozwolono wywieźć firmie „Polex” w Warszawie 10.000 klg. królików bez skórek, 70.000 zajęcy, 5.000 sarn i jeleni (wszystko bez skórek) oraz 5.000 dzików — za pobraniem opłaty wywozowej w wysokości 1 centa od klg. bitej wagi zwierzyny, płatnej w markach polskich według kursu P. K. K. P. w dniu wpłaty.

ZE ŚWIATA.

Samobójstwa. Statystyka samobójstw stwierdza, że na 4.000 wypadków jest samobójstw z powodu zmartwień rodzinnych, 311 z powodu zawodowych lub pieniężnych, 306 z powodu zawiedzionej miłości, 277 z nędzy, 277 z bankructwa, 237 z neurastenji, 134 z powodu wyrzutów sumienia, 121 z rozpusty. Zawody miłosne mają statystykę dodatkową: 117 zawody miłosne, 88 porzucenie przez kochankę, 58 nieudane małżeństwa, 16 śmierć narzeczonego, 11 przymusowe rozstanie, 11 kłótnie miłosne 5 niewierność. Naogół samobójstwa z powodu zawiedzionej miłości częstsze są u kobiet, niż u mężczyzn.

Trzęsienie ziemi w południowej Francji. Z całego szeregu miast, położonych w południowej Francji, nadchodzi wiadomości o dość gwałtownym trzęsieniu ziemi. Między innymi odczuło je onegdaj o godz. 4 rano w Bordeaux i Perpignan, gdzie obudziło ono ludzi. Obserwatorjum w tej ostatniej miejscowości zanotowało, iż trzęsienie ziemi posuwało się od północnego zachodu ku południowemu wschodowi. Również i w Barcelonie odczuło silne trzęsienie, które trwało 7 sekund. Centrum jego oddalone jest o 150 do 200 kilometrów.

OFIARY.

Dla J. G. Besimlennie Mk. 500.000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 23 listopada b. r.

Dolary St. Zj.	2900000
Przekazy: New-York	2900000
Londyn	12575500—12700000
Paryż	163.00—159000
Wiedeń	40.75
Praga	83350—833.00
Włochy	123250
Belgja	136250
Szwajcaria	506000—508550
Tendencja mocna.	

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 23 listopada b. r.

Przek: New York	418950 000000—490150000000
Londyn	1835400 000000—1844600000000
Paryż	231420 000000—2325800 0000
Wiedeń	58852000000—59148000000
Praga	121695 00000—12325000000
Belgja	199500000000—200500 000000
Włochy	18354000000 0—184460000000
Szwajcaria	728175000000—731824000000
Tendencja mocna.	

GDAŃSKA GIEŁDA

urzędowa 23 listopada b. r.

Marka polska	1,945—1,955
Przekazy: Warszawa	guldenów za milion mk. polskich. 1,795—1,805
New-York	gulden za 1 milj. mk. 5,8045—5,8345
Londyn	guldenów za dolar 3192000000000—320800 00000000
Paryż	w mark. niemieck. 30.54—30.71 guld. za 100 fr. fr.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 września 1923 r. pod Nr. 5 wciągnięto dodatkowy wpis firmy: „Towarzystwo Transportowo-Handlowe „Ekonomja”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

Na mocy aktu zeznanego w dniu 14 lipca 1923 r. przed Aleksandrem Rożnowskim, Notariuszem przy Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie, została zmieniona firma spółki jak następuje: zamiast „T-wo Transportowo-Handlowe „Ekonomja” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” ma być: „T-wo Leśne „Ekonomja” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: eksport leśnych materiałów, jak również eksploatacja terenów leśnych.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 579 wciągnięto:

R. H. A. 1-579. Firma: „Abram Czerniński”. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 38. Przedmiot—sklep Kosmetyczny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1920 r. Właściciel Abram Czerniński zamieszkuje w Wilnie, ul. Kalwaryjska Nr. 38.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 577 wciągnięto:

R. H. A. 1-577. Firma: „Tadeusz Czapla”. Siedziba w Wilnie ul. Szklana Nr. 2. Przedmiot—sklep dodatków szewskich. Przedsiębiorstwo istnieje od 1906 r. Właściciel Tadeusz Czapla zamieszkuje w Wilnie ul. Wielka Nr. 47 m. 8.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 października 1923 r. pod Nr. 127 wciągnięto:

R. H. B. 1 -- 127. Firma: „Eksport Drzewny spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba przy ul. Mickiewicza 22. Przedmiot — eksploatacja lasów, kupno i sprzedaż materiałów leśnych i wywóz ich za granicę. Spółnicy Adolf Heinz i Włodzimierz Kulikowski zam. w Wilnie: 1) Kasztanowa 4. 2) Stara 23. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 5.000.000 mk. i dzieli się na 2 równe niepodzielne udziały, po 2.500.000 mk. każdy. Każdy z spółników posiada po jednym udziale. Zarząd stanowią obaj spółnicy. Wskazano i generalnie pełnomocnictwa winny być podpisane przez jednego z zarządców, jak również otrzymywanie wszelkich należności oraz korespondencji i przesyłek z poczty i urzędów może być dokonywane przez każdego poszczególnego współnika za jednym jego podpisem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 18 października 1923 r. przed Notariuszem przy Kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie Aleksandrem Rożnowskim, na czas nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 października 1923 r. pod Nr. 570 wciągnięto:

R. H. A. 1-570. Firma „Szłoma Bołtupski”. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska Nr. 3. Przedmiot—sklep starożytności. Przedsiębiorstwo istnieje od 1901 r. Właściciel Szłoma Bołtupski zamieszkuje w Wilnie, ul. Wileńska Nr. 3.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Wilnie.

MELYN ANGLO-CANADIAN INDUSTRIAL LIMITED
„pięć złotych medali”
Spróbujcie naszą pszeną mąkę — nieczem nie ustępującą Kanadyjskiej, sporządzoną na udoskonalonych maszynach najnowszego systemu, tylko co ustawionych. Za produkcję ręcznymi. Mąkę sprzedajemy w 1, 3 i 4 pudrach. Posiadamy także otręby pszenne. Że do nabycia herbatę różnych gatunków wprost z Londynu. Chętnych odbiorców zapraszamy którą sprowadzamy W. Stefańska 29.

A. G. de Sherbinin
Przedstawiciel

Zarząd Kas Chorych m. Wilna i powiatu Wileńskiego

podaje do wiadomości, że układowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie w myśl art. 21 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby i na podstawie art. 100 tejże ustawy piśmie Nr. 1299 zatwierdził zmianę i rozszerzenie grup zatobkowych według następującej tablicy:

Grupa zarobkowa.	Dla zarabiających w tysiącach Mk.		Wysokość składki za 1 tydzień w tysiąc. mk.
	TYGODNIOWO	MIESIĘCZNIE.	
1.	ponad 600	ponad 2500	42
2.	600	2500	49
3.	684	2850	56
4.	780	3250	64
5.	900	3750	73
6.	1020	4250	84
7.	1200	5000	100
8.	1440	6000	123
9.	1800	7500	150
10.	2160	9000	177
11.	2520	10500	205
12.	2880	12000	237
13.	3240	14000	273
14.	3600	16000	314
15.	4440	20000	364
16.	5160	25000	423
17.	6000	30000	487
18.	6840	35000	555
19.	7800	40000	627
20.	9000	45000	728
21.	10200	50000	842
22.	12000	50000	1001

Tablica powyższa obowiązuje od dnia 18 listopada r. b. Do tej daty składki winny być obliczone według tablic dotychczas obowiązujących, natomiast przy obliczaniu składek od 13 listopada należy stosować normy powyżej podane.

Wszystkie zasiłki, których wysokość zależy od grup obowiązujących do dn. 18 listopada, będą w dalszym ciągu wypłacane według dotychczasowych stawek.

Tablice do szeregów obliczenia składek i zasiłków otrzymać można w biurze Kas Chorych (Dominikańska 15)

Wilno, dnia 23 listopada 1923 r.

D. Maloszewski

w.z. Komisarz Kas Chorych: m. Wilna
i powiatu Wileńskiego

Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trójkiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie. Ofiary choćby najmniejsze „dla biednej wdowy” prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

polecamy biedną 85-letnią starszuskę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmie Administracja „Słowa” lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego starszuskę z chorą żoną (po operacji). Łas. ofiary prosimy nadsyłać de Admin. „Słowa” dla „Ociemniałego”

Przetarg na dostawę mięsa.

Dnia 3-go grudnia br. godz. 11 ta w Kierownictwie Rejonu Intendenty Wilno, (ul. Wielka 23) odbędzie się nieograniczony przetarg na dostawę mięsa dla G. K. M. Wilno, Nowo-Wilejka i Podbrodzie na czas od 11-go grudnia 1923 roku do 11-go czerwca 1924 r.

Blizszych szczegółów co do ilości i jakości mięsa i ogólnych warunków dostawy udziela Kierownictwo Rejonu Intendenty Wilno, Referat Żywnościowy (ul. Wielka 23), gdzie również można otrzymać oryginalne wezwanie do składania ofert.

Kasa Chorych m. Wilna.

na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 30 listopada 1923 r. o godz. 10 rano w lokalu redakcji i administracji „Unzer Frajd” przy ul. Wielkiej 39 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tejże oszacowanych na sumę mk. 3.000.000 (trzy miliony) składających się z jednej szafy, dwóch stołów i jednego stolika na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

D-r M. Mienicki

Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucz. słońcem górskim) ul. Wileńska 34 m. 3
Przyjmuje od 4-7

Kursy

szycia kroju

Przyjmują się zapisy uczenia. Po ukończeniu kursów wydają się świadectwa. Przy kursach Pracownia Damskich Ubiórów. Obstawki wykonują się w 24 godzin i o 50% taniej.

D-r Czesław Konieczny

choroby zębów. Chirurgja jamy ustnej, sztuczne zęby. Mickiewicza 11 (gdzie kino) od 10 do 12 i od 4-6 1/2

Akuszerka z Warszawy udziela porad, Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Pralnia

ogrzystająca od 1910 r. okazynie z całym urządzeniem do odstąpienia. Sawicz Nr 7.